Nro 28.

GAZETA WIEYSKA.

Praca wszystko zwycięża.

w Warszawie dnia 10. Lipca Roku 1818.

O przyczynach szkodliwości żydów, i o środkach usposobienia ich, aby się społeczeństwu użytecznemi stali przez Stanisława Staszica.

(Dokończenie.)

16. Po odbytych szkołach narodowych młodzieniec żydowski chcący udać się na naukę rzemiosła, fabrykanstwa, rękodzielnictwa, kupiectwa, mechaniki, rachmistrzowstwa, miernictwa, kommunikacyi wodnéy i lądowéy, uzyska od Kommissyi spraw wewnętrznych i policyi kartę zaświadczenia do wyiścia z obwodu żydowskiego i udania się na naukę oznaczonego przedmiotu.

17. Tylko żyd maiący zaświadczenie prawem przepisane, po odbytéy iuż nauce w fabryce, w rękodzielni, w rzemiośle, lub w posiadaniu innych sztuk pod liczbą poprzedzaiącą wymienionych, uzyska kartę pozwolenia wchodzić w związki małżeńskie.

18. Żadnemu z chrześcian nie ma być wolno w obwodzie żydowskim podeymować w domach żydów robot ciężkich służebniczych, lecz sami tylko żydzi w obwodzie żydowskim żydom służyć, prace i roboty ciężkie, ciągłe, służebnicze w domach żydowskich i w obwodzie żydowskim będą ponosić. Przeto maią się zazwyczaiać, pouczać wprawiać do prac wyrobczych, ciężkich, a w towarzystwach ludzkich koniecznie potrzebnych, maią od szynku oddaleni znaleść zaraz sposób życia w usłudze, w pracy podeymowanéy dla zgromadzenia żydowskiego, a lud nasz dotąd im służący, zamiast pracowania dla próżniaków, ma powrócić do prac rolniczych, do rzemiosł, do zastąpienia tych, którzy na szynkarzów póydą.

19. Każde indywiduum żydowskie, noszące iuż stałe rodzinne nazwisko i swoie własne imie, przywykłe do pracy ciężkiéy, służebniczéy, gospodarskiéy rolniczéy, rzemieślniczéy, któréy dowody iuż w służbie żydowskiéy ciągle przez lat dziesięć okazało, może dostać kartę zaświadczenia do wyiścia z obwodu i wniy-

ścia w podobną służbę u kraiowego gospodarza.

20. Wszyscy żydzi, kupiectwem się bawiący winni utrzymywać porządne podług przepisów w języku polskim książki kupieckie. Żyd kupiec noszący stałe imie i nazwisko rodzinne, który ma w towarach rzeczywiście sto tysięcy funduszu i już przez lat dziesięć w obwodzie żydowskim takie kupiectwo uczciwie prowadził, księgi porządne utrzymywał, dzieci do szkół publicznych kraiowych posyłał, dla nich życia sposób wskazał i inne przepisy kwalifikacyi dopełnił, może od Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych odebrać kartę zaświadczenia do wyprowadzenia się z obwodu, do założenia swego kupiectwa wśród mieszkańców kraiowych; a po pięciu leciech tam doświadczenia, może być przez tęż Kommisyą Spraw Weynętrznych podany Rządowi do obywatelstwa i do nabycia domu lub placu w mieście, końcem założenia swoiego handlu.

21. Każde indywiduum żydowskie z stałém nazwiskiem rodzinném które dla pracowania, uczenia się w rzemiośle, w fabryce, w rękodzielni zechce wyiść z obwodu i udać się na takową naukę, powinno przez Kommissarza Woiewództwa wskazać Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych tego rzemieślnika, fabrykanta, rękodzielnika, u którego chce się uczyć, a na tenczas karta zaświadczenia wydana mu będzie.

22. Żyd z stałém nazwiskiem rodzinném, który iuż w obwodzie iaką użyteczną fabrykę, rękodzielnię, rzemiosło warsztatowe założył, i sam osobiście pracuie i z czeladzią żydowską swoią fabrykę obrabia, po pięciu leciech proby w obwodzie, może żądać od Kommissyi Rządowéy Spraw Wewnętrznych karty zaświadczenia do założenia takiéyże fabryki, rękodzielni, wśrod mieszkańców kraiowych, i tamże obrabiać ią przez żydów.

Po pięciu leciech wśród mieszkańców kraiowych doświadczenia, gdy wszystkie inne przepisy dopełnił, może żądać przez Kommissyą S. W. od naywyższego Rządu nabycia prawa obywatelstwa z wolnoscią nabywania własności domów i placów w miastach, lub placów i domów, i pewną ilość morgów gruntu na czynsz lub na wieczną dzierzawę po wsiach.

23. Każde indywiduum żydowskie które po wypuszczeniu go z obwodu żydowskiego przez lat 10. sprawowało się dobrze, wiernie, pracowicie w obowiązkach służebniczych, w domu gospodarzów narodowych, które lat 10. ciągle obrabiało grunt pańszczyzniany; może uzyskać kartę zaświadczenia, nabycie placu i ogrodu w mieście, albo na obięcie gruntu czynszowego lub gruntu erbpachtowego, po wsiach.

24. Do nabycia własności dóbr ziemskich tylko iedynie takie indywiduum żydowskie przypuszczone zostanie, które iuż nabyło prawa obywatelskiego, weszło w związki małżeństwa z osobą wyznania chrześciańskiego, z tym warunkiem w kontrakcie ślubnym: że dzieci ich płci

męskiéy w religii oyca wychowanemi będą.

Od Seymu konstytucyinego, od czasu w którym naród polski więcéy uwagi zwracać zaczął na swoie niebezpieczeństwo z strony żydów, te mylne, a przecież dosyć upowszechnione spostrzegać daią się myśli w narodzie: iż naylepszy do reformy żydów iest sposób, obrócić ich przemysł do rolnictwa, do ziemi; myśli te nieuważnie bezwarunkowo użyte, nie zreformuią żydów, lecz ieszcze dotąd ieden od ich szkodliwości ocalony stan szlachty, stan ziemian, poddadzą pod wywłaszczenie i zniszczenie przez żydów.

Nigdy bezwarunkowo żydów do wykupowania dóbr ziemiańskich przypuszczać nie można. To narażałoby naród na ostatnie niebespieczeństwo. W żydowskich rękach dotąd znayduie się w Polszcze cały przemysł, cały handel i bieg pieniędzy. Nierozsądnie byłoby ziemię zrobić przedmiotem ich przebiegu i żądzy; tego im w żadnym niedozwolono narodzie. Przy tylu błędach przez przodków naszych względem żydostwa popełnionych, tylko niedopuszczanie ich do nabywania dóbr ziemiańskich, ocaliło stan szlachecki, i utrzymało go w całosci przy ziemi.

Przypuszczono żydów po wsiach do obięcia karczem i gruntów dla karczmarzy wyznaczonych.

Żydzi wkrótce stali się włościan panami, a włościanie ich niewolnikami, pańszczyznę dla nich odrabiaiącemi. Każde chłopskie *individuum* narzucaną przez żyda ilość trunków rocznie żydowi opłacać, nawet nie piiąc obowiązane było.

Któż się z nas nieprzypatrzył do iakiego stopnia zuchwałości, gwałtowność żydów wzniosła się na Podolu i na Ukrainie, gdy z włościan żaden oyciec nie mógł rozporządzić postanowieniem swoich dzieci, żadna dziewka nie mogła póyść za mąż, ieżeli żyd nie dał pozwolenia, ieżeli żydowi nie opłaciła kunicy.

Przypuścili nasi przodkowie żydów bezwarunkowo w niektórych miastach do nabywania w nich placów. Wkrótce wszędzie oni naszych zamożnych mieszczan zruynowawszy, wszędzie wykupili ich place, ich własności mieyskie w rynkach, na głównych ulicach, a lud nasz wypchnęli w zakąty, i w niedostępne przedmieścia.

To stanie się z właścielami ziemiańskiemi, iak prędko do ich wykupienia bezwarunkowo przypuścimy żydów. Gdyby za rządu pruskiego właściciele, po tak ponętném ułatwianiu im zadłużania dóbr ziemiańskich, byli gwałtowném do uiszczenia się swoim wierzycielom sposobem znaglonemi, czylibyśmi w kilka lat nie uyrzeli więcéy ziemian właścicieli z żydów, niźli z Polaków?

Żydów z tą zaciętą wyłącznością po całym kraiu rozruconych, wszędzie z naszym ludem bez łączenia się pomieszanych, powoływać do ziemi, przypuszczać do praw obywatelstwa, wzywać do nabywania własności ziemiańskiéy, iest nayprostszym środkiem do przemiany ziemi polskiéy w ziemię judzką . . . . . .

O strapieńcza myśli! tož więc dzielny ród Polaków miałby ostatecznie ginąć przez ród żydów!

Takie są przyczyny żydowskiéy szkodliwości narodowi, takie do naszego wyratowania środki.

Jeżeli iuż niemogą być użyte sposoby gwałtowne, iedném postanowieniem tę zarazę niszczące, podane tu są drugie sposoby powolnieysze, środki opiekuńcze, przecież sięgaiące przyczyn z gruntu. Przy stałéy tęgości rządu mogą bydź skuteczne. Konstytucya iest dla nas przeciw wszystkiem szkodzić nam chcącym tarczą, a w działaniach naszych ona powinna bydź kieruiącém nas prawidłem.

Duch naszego wskrzesiciela i prawodawcy powołuie nas wszędzie do przedsiębrania wszystkich natężeń, wszystkich usiłowań, aby ten odradzaiący się naród, z téy smutnéy, z téy obrażaiącéy postawy ubóstwa i nędzy wyprowadzić, aby wznieść w nim przemysł, rolnictwo, rzemiosła, fabryki, rękodzieła, handel; aby równaiącą iego udolności, iego męstwu, iego ziemi obfitości, powrócić mu świetność i bogactwo.

Niezapominaymy nigdy tych dobroczynnością serca tchnących wyrazów, które Nayiaśnieyszy Pan do Deputatów od narodu wyrzekł: „zrobicie rzecz memu sercu szczególniéy przyiemną trudniąc się szczęściem tak mnie interessuiącéy klassy rolniczéy, wszystko co w téy mierze przedsięweźmiecie, wzbudzi moię nayżywszą troskliwość .... Moie chęci nie będą miały nigdy innego dążenia iak pomyślność waszego kraiu, i szczęście iego mieszkańców.”

Kto chce rzeczy, ten chce do iéy osiągnienia środków. Naszą więc powinnością tych szukać, te odkryć i użyć. Tych przy odradzaniu się zaniedbanie, albo złych, nieskutecznych podanie, wyrzucać nam z złorzeczeniem potomni będą. Bo my staniemy się przyczyną ich poniżenia, ich nędzy, i wzgardy. Obrane środki pewne, do wyratowania narodu z tego z strony żydów niebezpieczeństwa niezawodne, złóżmy u tronu nayłaskawszego z Królów, z prośbą, aby te prawa, tę opiekę, tę obronę, którą względnie na szkodliwość żydów doznaią pod iego berłem inni poddani, doznaią wszyscy Rossyanie, aby téyże opieki, téy obrony i my poddani iego uczestnikami zostali. Oby skutek geniuszu wielkiego Piotra i w téy mierze na Polaków spadał.

Doniesienie z Galicyi cyrkułu Sanockiego we względzie gospodarczo-rolniczym o ostatnim kwartale roku 1817. (*Rzecz wyięta z pisma P. André.*)

Miesiąc Październik był powszechnie dla zatrudnień gospodarstwa wieyskiego bardzo dogodnym, szczególniéy w okolicy tuteyszéy; bydło bowiem w ciągu miesiąca tego miało zawsze podostatkiem zielonéy na polach paszy, ozimina zakrzewiła się dobrze, a pozostałe na polach owsy późne, mogły ieszcze do swoiéy przyiść doyrzałości i sucho bydź zwiezione, równie iak i ogrodowiny mogły

bydź przy pięknéy pogodzie z łatwością i wykopane i schowane.

W Listopadzie zaś pogoda była przemienną, a szczególniéy zanadto było mokro, tak, że częstokroć pola wodą zalane bydź się zdawały, co oziminom zapewne nie było pomocne, a szczególniéy ięczmieniowi ozimemu, który pożółkł, szkodzić musiało.

W Grudniu zabierało się na zimno, ale i to dość często się zmieniało. Wiatry były gwałtowne, które śnieg wszystek w niższe mieysca i doły pozwiewały; pola na wzgorzach odkryte zostały wszystkie, i tak nadzieia obfitego żniwa oziminy znikła znowu.

I lubo zima, tak mówiąc, ledwie co się zaczeła, iuż słyszeć się daią powszechnie narzekania na niedostatek paszy zimowéy, iuż zaczynaią przedawać bardzo tanio tak sprzężayne iak i inne bydło, w nadziei dostania go znowu na wiosnę za tę samą cenę, a przez to oszczędzenia paszy. W tém mieyscu zdaie mi się iż nie od rzeczy będzie, uczynić zapytanie: Czy u nas tym sposobem rolne gospdarstwo może, i będzie do swéy posuwać się doskonałości? i czy raczéy nie należałoby się nam więcéy brać do rozmnażania traw i roslin paszystych?

Na te zapytania łatwa iest odpowiedź, że dopóki ilość paszy nie będzie dostateczną, posunąć się wyżéy w rolnictwie niepodobna; im więcéy bowiem iest paszy, tém więcéy będzie gnoiu, a przysposobienie, onegoż w dobrym gatunku i znacznéy ilości, niemniéy przyzwoite i w czasie swoim onegoż użycie, węgielnym iest rolnictwa kamieniem. Jeżeli właśnie tyle tylko gnoiu mamy, iż nim tak tylko iak dawniéy pola znawozić możemy, tedy wiednakowym pola nasze będą stanie; ieżeli mniéy gnoiu mamy, rolnictwo nasze idzie wstecz; a gdy nakoniec więcéy go otrzymuiemy, niżeli go potrzebowaliśmy do zwyczaynego pol naszych znawożenia, tedy iuż możemy daléy postąpić i istotnie w rolnictwie posuwamy się naprzód. Aby zaś do tego zdążyć zamiaru, uprawa roslin paszystych w znacznieyszéy ilości niezbycie iest potrzebną. Należałoby przeto nayszczególniéy i wszelkiemi siłami wziąść się do liczznieyszego traw i roślin paszystych rozmnożenia. Ztąd wynika pytanie: ieżeli tak przekonani iesteśmy, dla czegoż w Galicyi niebierzemy się dzielniéy do roślin paszystych uprawiania? odpowiedź: ponieważ niemamy dostatek potrzebnych w kraiu nasion i z potrzebnemi do tego rodzaiu uprawy roli, nowszemi gospodarskiemi narzędziami, iako to extyrpatorem, pługiem szuflowym, pługiem z podwóyną odkładnicą, ciężkiemi bronami i t. d. wcale ieszcze obeznani nieiesteśmy; nabycie zaś tak nasion iak narzędzi, niezmiernie trudno tu przychodzi, a przy powszechnym czuć bardzo się daiącym niedostatku pieniędzy, prawie iest niepobobném.

Aby iednak niedostatkowi tako-

wemu zapobiedz, należałoby nasienie traw, paszystych i innych roślin do tego przydatnych, z ogranicznych sprowadzać kraiów. Morawa, Szląsk, Austrya mogłaby takowe dostarczać; lecz któż tu przykładem przewodniczyć będzie, i przez kogo to wszystko dostaćby można?

Szlachcic nie wiele dóbr maiący, pragnie z usilnością i chwyta z ukontentowaniem sposobność każdą powiększenia swych przychodów, ale właśnie on to iest, co nie ma żadnych z ogranicznemi kraiami stosunków. Maszże on sobie to, czego potrzebuie, sprowadzić przez kupców? wcale nie, tu bowiem wszelki handel iest w ręku żydowskim, a wiemy nadto dobrze, iaka ztąd wynika korzyść. Posiadacze zaś dóbr znacznych, maią znaczne dochody i dla tego mniéy dbaią o rolnictwo, iak i w każdym innym kraiu.

Jaki przeto pozostaie środek, aby to wszystko dla dobra powszechnego, przyprowadzić do skutku? Oto Rząd, który uchwala wszystko dobre, powinien by tu iedynie podać środki, nie tylko przez wydanie rozkazu do zaprowadzenia w dobrach rządowych nasion i narzędzi w mowie będących, ale i przez urządzenie, aby takowe po prowincyi w cenach produkcyi, odstępowane bydź mogły; nadto przez założenie folwarku wzorowego, zasady gospodarstwa nowego, praktycznie podawać mogącego. W tym to zakładzie niechby się niedowierzaiący przekonywał, a nauki pragnący, niechby ią tu znalazł; inaczéy bowiem gospodarstwo rolnicze w tym kraiu, ani za lat sto nie przyidzie do tego stopnia, na iakim się iuż dotąd w innych kraiach znayduie.

Życzyćby sobie należało, ażeby się tu Towarzystwo patryotyczno-Ekonomiczne zawiązać mogło. Możnaby łatwo zebrać licznych, gospodarzy, którzy nie wedle dawnéy rutyny swe gospodarstwa prowadzą, i z tych utworzyć zgromadzenie dla kraiu użyteczne, któremu dla tém czynnieyszego działania stałe siedlisko wyznaczyćby należało. Tym sposobem Galicya nasza we względzie, rolniczym nie wstecz, ale naprzód posuwałaby się niezawodnie *).

Pisano w cyrkule Sanockim dnia 7. Stycznia 1818

---

*) U nas w Polsce nietylko, że Towarzystwo gospodarczo-rolnicze od Rządu uprzywileiowane iuż przeszło od lat 10. iest czynne, ale nadto Rząd czuły o dobro kraiu zaprowadził iuż szkołę rolniczą i gospodarstwo wzorowe przy saméy kraiu stolicy założył. Prócz tego iest iuż kilku prywatnych wzorowych gospodarstw w kraiu, między któremi gospodarstwo w Łomny W. Trębickiego w Woiewództwie Mazowieckim; i w Sulisławicach W. Biernackiego w Kaliskim, w rzeczy saméy celuią. Ci mężowie poświęcaiący i maiątki i prace swoie dla korzyści następnych, maią wprawdzie wielu przeciwników, lecz wieluż ludzi policzyć możemy tak szczęśliwych, którzyby z posadzonych przez siebie ziarn drzew owocowych owocu z nich doczekali.

O Rutabadze czyli Szwedzkiéy brukwi. (Rzecz wyięta z pisma A. T. o gospodarstwie w ugorze.

Gdyby Rutabaga w ścisłych i wilgotnych gruntach, w glinach, iłach i czarnoziemiach udawać się mogła, a nie wymagała koniecznie lżeyszego nieco gruntu, możnaby dla niéy poświęcić, wszystkie inne warzywa a nawet kapusty, w widoku karmu bydła. Żadne z nich bowiem, ani co do pewności zbioru i konserwacyi bardzo snadnéy, ani co do massy pożywnéy w niéy obiętéy, korzyściom Rutabagi nie wyrównywa.

Wprawdzie wziąwszy na wagę średni zbiór Rutabagi z iednego morga, ten nie przechodzi 500 centnarów, a zatym mnieyszy iest na oko od kapusty. Lecz że podług niezaprzeczonych doświadczeń, siła pożywna tego warzywa, po kartoflach iest naymocnieysza, a w proporcyi do siana dobrego iak 1. do 2. uważana, zaczym zbiór średni Rutabagi, w karmie, zbiór nayobfitszy kapusty przenosi, bo wyrownywa 1500 cet. kapusty, 750 cet. kartoflów a 220. cet. siana. Trzech naymniéy potrzeba morgów naylepszego gruntu, i w naydoskonalszym stanie uprawy będącego, aby tę ilość pożywienia dla bydła wydały.

Oprócz tego, Rutabaga w tym ieszcze, nad wszelkiemi innemi warzywami, decydowane ma pierwszeństwo, że owadu mniéy nad inne, mroza zaś choćby naytęższego wcale się nie obawia. I człowiek i bydle zarówno, w niéy smakuią. Wreszcie nasienie iéy trzecią częścią więcéy oleiu, nad samą kolzę i rzepak zimowy wydaie, a to w lepszym gatunku, od wszystkich dotąd, z nasion oleiowatych, wybiianych oleiów.

Tyle niezaprzeczonych Rutabagi korzyści, powinny do iéy uprawy zachęcić każdego gospodarza wieyskiego, nie iuż w samym celu wykarmu swego bydła, ale pozyskania gotowego z oleiu przychodu. Artykuł więc niniéyszy, ściągaiący się do téy tak użytecznéy rośliny, wzbudzić powinien całą ciekawość czytelnika, i iak naywiększą iego na siebie ściągnąć uwagę.

Powiem nayprzód co do konserwacyi wysadek, że wybrać na nie trzeba nayzdrowsze rzepy czyli owoce, i całe ich korony i korzenie zostawiać, oczyszczaiąc ie tylko starownie z ziemi i liści; nie kłaść ich nigdy do piwnic i dołów, prędko w nich bowiem zgnić mogą. Naybespieczniéy byłoby zostawić ie na mieyscu, w gruncie gdzie wyrosły, przez całą zimę, gdyby i zwierz i człowiek nadto chciwymi na to warzywo nie były. Naylepiéy więc Rutabagę w Listopadzie z ziemi wydobyć, i dla zasłony tylko od słoty gdzie na poddaszu w mieyscu wietrznem szychtami ią ułożyć, suchą przescielaiąz słomą. Starać się tylko w tym trzeba, aby wilgotne, i mokrą ziemią okryte w szychty nie poszły, bo zagrzeią się i zgniią, iak sam po dwakroć smutne tego miałem doświadczenie. W parsku piaszczystym i przewiewnym, należycie obsuszone

gdy będą umieszczone, zakonserwuią się dobrze.

Co do sadzenia wysadek. Ponieważ Rutabagi w ogromne idą krzaki, szerzéy więc sadzić ie należy od innego warzywa aby przedziały oczyścić wygodnie można, i dać placu dostatkiem roślinie. Obcinanie lateralnych gałęzi zapomniane być niepowinno, aby pełne pozyskać nasienie z którego piękne wyrosną flance. Mianowicie zaś o podal sadzić potrzeba Rutabagę, od innego rzepnego warzywa, to iest brukwi, kalarepy i nawet turnepsów, bo się zwiedzie, naturę ich przéymie, i całą swą dobroć utraci.

Ogromne liście Rutabagi od pierwszych dni Września mogą być obłamywane bez uszkodzenia rzepy, i dawane bydłu; wyrównywaią co do korzyści kapuścianym liściom.

Ponieważ Rutabaga, głęboko w ziemi siedzi, i przy dobréy uprawie do 19. i 20. funtów wagi dochodzi, zaczym do iey dobywania naylepsze są motyki kartoflane w kształcie podkowy.

Rutabaga, dawana na karm dla bydła, powinna być rznięta, dla oszczędzenia roboty i rozdrobnienia, na machinach na ten cel sporządzonych.

Nic tak doiu nie powiększa, ani nabiałowi tak przyiemnego smaku nadaie, iak to warzywo. Owce mianowicie rodne przy wykoceniu dostaiąc Rutabagi, iak naypiękniejsze wychowuią iagnięta; siano tu nawet ustępować musi, daie wprawdzie siłę i tuczy, ale słabo dóy powiększa, Rutabaga wszystkiemu zaradza. Kiedy do tak ważnéy korzyści, połączam tę drugą, że zbiór z morga Rutabagi, w pożywieniu przenosi wartości 220 Cett. dobrego siana, i do tego nie lęka się mrozów, iużby dosyć na tych awantażach, aby każdy gospodarz wieyski przyiaciel owiec i bydła rogatego niczego nie oszczędził, aby tak zyskowny produkt u siebie zaprowadził.

Dopieroż kiedy Rutabaga podług nowych i niezaprzeczonych doświadczeń, wydaie oléy i co do wielości i co do dobroci przechodzący oleie wybiiane ze wszystkich dotąd znaiomych, oleiowatych roślin, niewyłączaiąc nawet kolzy i zimowego rzepaku, które przy tym maią tę wadę, że w naszym klima, często wymarzaią, podczas gdy Rutabaga naytęższe wytrzymuie mrozy; z tylu tak ważnych powodów uważać potrzeba zaprowadzenie w naszym kraiu uprawy Rutabagi, za naywiększe dobrodzieystwo oddane rolnictwu.

Przeznaczaiąc Rutabagę na oley, w ówczas, udać się należy do następuiącéy uprawy; na wiosnę rola ugorowa, starownie ma być zorana, uredlona, uwleczona i nie skąpo zgnoiona. Po przyoraniu gnoiu, ponowić uprawę, a około S. Jana zasiać rolę biorąc dwa garce nasienia na morg ieden 200. prętowy. Dla równości siewu, zmieszać kwartę każdą rutabagi z trzema garcami piasku. Inż na iesieni ziemia będzie okryta młodemi roślinami które na zimę żadnéy niepotrzebuią osłony. Niemowię tego z własnego doświadczenia, co do uprawy Rutabagi na oléy, pierwszy raz bowiem w ciągu niniejszego roku zasiewam ią w tym przeznaczeniu, dochowawszy się nasienia. Lecz sławny i wiary godny Szwerc w swym dziele o gospodarstwie Niderlandzkim zapewnia, że flance Rutabagi nie wymarzną, gdyż pamiętnéy owéy zimy 1803 kiedy wszelkie niemal pszenice, koniczyny, zimowe rzepaki i kolzy wymarzły nawet w Brabancyi, Rutabaga przeciez ocalała. O skutku tegorocznego mego doświadczenia nie omieszkam w czasie publiczności rolniczéy donieść. Około S. Jana w następnym roku, dochodzi nasienie Rutabagi. Skoro dobrze pożułkną strąki, skosić ie trzeba, a kiedy pokosy uschną zwieść i natychmiast wymłocić. Podług Szwerca z morga zebrać można do 20. korcy nasienia. Korzec zaś Rutabagi 7. do 8. garcy wydaie wybornego oleiu. Makuchy pozostałe po wybiciu oleiu, służą za karm dla bydła, i zdrowy i posilny. Strączyny zaś otłuczone, naylepszéy sieczki, zastępuią mieysce.

Jeżeli zapewnienie Szwerca, sprawdzi się doświadczeniem, w ówczas zaprowadzenie w naszym kraiu téy uprawy, nie tylko w prędce nas uwolni, od zagranicznych oleiów, lecz za czasem, w zyskowny opatrzy nas artykuł zewnętrznego handlu.